

PAWEŁ VI

DO ODPOWIEDZIALNYCH GENERALNYCH INSTYTUTÓW ŚWIECKICH^[1]

Castel Gandolfo, 20 września 1972

Ukochani w Panu, Synowie i Córki!

Raz jeszcze nadarzyła się okazja spotkania z wami, Przełożeni instytutów świeckich, którzy sami jesteście i jednocześnie reprezentujecie w tym historycznym momencie kwitnącą i pełną życia część Kościoła. Okazję do spotkania z Nami dało wam uczestnictwo w Międzynarodowym Kongresie, odbywającym się obecnie w Nemi, blisko naszej rezydencji w Castel Gandolfo. Kongres, na którym przedyskutowaliście statuty mającej powstać Światowej Konferencji Instytutów Świeckich (CMIS), zmierza już ku końcowi.

Nie chcemy wchodzić w istotę waszych prac, prowadzonych na pewno gruntownie i z pełnym oddaniem pod kierunkiem i przy współpracy kompetentnej Kongregacji. Spodziewamy się, że te prace przyczynią się wydatnie do rozwoju waszych instytutów.

Chrystus źródłem żywotności

Pragniemy raczej poświęcić trochę czasu na rozważenie tego, jakie zadania mogłyby pełnić instytuty świeckie w misterium Chrystusa i w misterium Kościoła.

Odczuwamy głęboką pociechę, kiedy na was patrzymy i myślimy o wielu tysiącach mężczyzn i niewiast, których cząstkę stanowią, a serce Nasze przenika żywe uczucie radości i wdzięczności dla Chrystusa. Jak silny i żywotny ukazuje się w was Kościół Chrystusowy. Dla wielu ta czcigodna Matka nasza jest przedmiotem ostrych i bezlitosnych krytyk; wielu rozkoszuje się opisując jej wymyślone oznaki rozkładu i zapowiada jej zniszczenie; tymczasem jest ona niewyczerpanym źródłem nowych klejnotów, bezspornym rozkwitem świętości. Wiemy, że tak właśnie powinno być i nie mogłoby być inaczej, gdyż Chrystus jest niewyczerpanym, boskim źródłem żywotności Kościoła, wasza obecność jest nowym świadectwem tego i dla nas wszystkich okazją do odnowienia tej świadomości.

Pragniemy bliżej przypatrzeć się waszemu obliczu w rodzinie Ludu Bożego. Wy także okazujecie pewien „własny sposób”, w jaki można ożywić misterium Chrystusa w świecie, pewien „własny sposób”, w którym może się przejawiać misterium Kościoła.

Chrystus, nasz Zbawca, jest taką pełnią, której nigdy nie będziemy mogli objąć ani dostatecznie wyrazić. On jest wszystkim dla swego Kościoła, a tym, czym my jesteśmy w Kościele, jesteśmy właśnie przez Niego, z Nim i w Nim. Także dla instytutów świeckich On pozostanie najwyższym wzorem i natchnieniem, z którego będą czerpać.

[1] Tekst źródłowy: *Documents pontificaux de Paul VI* 11(1972), s. 580–586; zob. „Ateneum Kaplanskie” 77(1985), t. 105, s. 180–185.

Oparci na Chrystusie Zbawicielu i za Jego przykładem pełnicie wzniosłą misję Kościoła w sposób wam właściwy i dla was charakterystyczny. Kościół, podobnie jak Chrystus, jest również na swój sposób taką pełnią i takim bogactwem, że ani jednostka, ani żadna pojedyncza instytucja, nigdy nie będzie zdolna całkowicie go wyrazić. I my nie jesteśmy w stanie ukazać jego wymiarów, gdyż jego życiem jest Chrystus, który jest Bogiem. Dlatego także rzeczywistość Kościoła i jego posłannictwo może w pełni wyrazić tylko różnorodność członków. Taka jest nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa, nauka o darach i charyzmatkach Ducha świętego.

Przemówienie zmierza, jak zauważyliście, do wyjaśnienia, na czym polega właściwy wam sposób realizowania posłannictwa Kościoła. Jaki jest wasz dar szczególny, wasze charakterystyczne zadanie, co nowego wnosicie we współczesny Kościół? Wy sami to wiecie; wyjaśniliście to już sobie i wspólnocie chrześcijańskiej. My to zakładamy.

Na skrzyżowaniu dwu nurtów

Znajdujecie się w tajemniczym punkcie spotkania dwu ważnych nurtów życia chrześcijańskiego, obejmując bogactwa jednego i drugiego. Jesteście świeckimi, a jako tacy już konsekrowani przez sakrament chrztu i bierzmowania; lecz wy zdecydowaliście się podkreślić mocniej waszą konsekrację Bogu przez profesję rad ewangelicznych, do których zachowania zobowiązaliście się węzłem stałym i uznanym. Pozostajecie świeckimi, zajęci sprawami właściwymi i charakterystycznymi dla laikatu (por. KK 31), lecz jest to „świeckość konsekrowana”²[2], jesteście „konsekrowanymi świeckimi”³[3].

Pozostając „świeckimi” w pewien sposób różnicie się od zwykłych świeckich, jako konsekrowani bowiem oddajecie się sprawom tego świata: to znaczy nie tyle przez uznawanie wewnętrznej wartości rzeczy ludzkich jako takich, lecz przez wyraźne ukierunkowanie ich w duchu ewangelicznych błogosławieństw. Z drugiej strony nie jesteście zakonnikami, choć wybór wasz w pewien sposób utożsamia się z wyborem zakonników, albowiem podjęta przez was konsekracja stawia was w świecie jako świadków wyższości wartości duchowych i eschatologicznych, to znaczy świadków absolutnego charakteru waszej chrześcijańskiej miłości, która im jest większa, tym więcej ukazuje względność wartości tego świata, ale równocześnie dopomaga wam i innym braciom we właściwym ich wykorzystaniu.

Żaden z tych dwu aspektów waszej duchowej fizjonomii nie może być przeceniony na niekorzyść drugiego. Obydwa są istotne.

„Świeckość” oznacza wasze włączenie się w świat. Nie oznacza ona wyłącznie pozycji, funkcji, która utożsamia się z życiem w świecie i wykonywaniem pewnej pracy czy zawodu „świeckiego”. Polega ona przede wszystkim na wewnętrznej świadomości, że jest się w świecie jako „we właściwym miejscu swojej chrześcijańskiej odpowiedzialności”. Być w świecie, to znaczy być odpowiedzialnym za wartości świeckie. Wy w ten sposób stajecie się Kościołem,

²[2] Por. *List apostolski z okazji 25. rocznicy konstytucji apostolskiej „Provida Mater Ecclesia”*, niniejszy tom, s. 60.

³[3] Paweł VI, *Discorso ai partecipanti al Congresso Internazionale degli Istituti Secolari* (26 IX 1970), [w:] *Insegnamenti di Paolo VI* 8(1970), s. 939; zob. niniejszy tom, s. 55.

uobecniacie go, zbawiacie i przepowiadacie zbawienie. Wasze warunki bytowe i społeczne są waszą rzeczywistością teologiczną, są waszą drogą urzeczywistniania i dawania świadectwa zbawieniu. Stajecie się w ten sposób przednim skrzydłem Kościoła „w świecie”; jesteście wyrazem woli Kościoła pozostającego w świecie, aby go przemieniać i uświęcać „na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako” (KK 31) — to wszystko jest również szczególnym zadaniem laikatu. Jesteście świadectwem bardzo konkretnym i przekonującym tego, co chce Kościół uczynić dla ukształtowania świata, jaki opisuje i jakiego pragnie *Gaudium et spes*.

Konsekracja natomiast wskazuje na wewnętrzną i tajemniczą strukturę waszego bytu i waszego działania. W tym tkwi wasze bogactwo, którego ludzie, pośród których żyjecie, nie umieją wyjaśnić, a często nawet go nie dostrzegają. Konsekracja chrztu pogłębiła się przez wzrastające wymagania miłości, które w was wzbudził Duch Święty; nie w tej samej formie jednakże, co konsekracja właściwa zakonnikom, ale taka, która was nieustannie pobudza do przyjęcia w życiu zasadniczej postawy zgodnej z błogosławieństwami ewangelicznymi. W ten sposób jesteście rzeczywiście konsekrowani i rzeczywiście przebywacie w świecie. „Jesteście w świecie, lecz nie ze świata, tylko dla świata”, jak przy innej okazji My sami was tak określiliśmy^{4[4]}. Przeżywacie prawdziwą i autentyczną konsekrację w duchu rad ewangelicznych, lecz bez pełni „zewnętrznych oznak”, które są wyrazem konsekracji zakonnej. Na zewnętrzne oznaki składa się oprócz ślubów publicznych ściślejsze życie wspólnotowe oraz „znak” jakim jest strój zakonny. Wasza konsekracja jest nowa i oryginalna; wzbudził ją Duch Święty, aby można ją było przeżywać wśród rzeczywistości ziemskich, aby przepoić radami ewangelicznymi — to znaczy wartościami Bożymi i eschatologicznymi — wartości ludzkie i doczesne.

Uczestniczenie w Krzyżu Chrystusowym

Wasz wybór ubóstwa, czystości i posłuszeństwa jest sposobem uczestniczenia w Krzyżu Chrystusowym: do niego bowiem one upodabniają was przez wyrzeczenie się dóbr skądinąd dozwolonych i prawych. Wybór ten jest również sposobem uczestniczenia w zwycięstwie Zmartwychwstałego Chrystusa, albowiem chroni on przed zagrożeniami wpływającymi z tego rodzaju wartości, które mogłyby przeszkodzić w zachowaniu pełnej dyspozycyjności waszego ducha. Ubóstwo wasze dowodzi światu, że można żyć wśród dóbr doczesnych i można korzystać ze zdobyczy cywilizacji i postępu, nie oddając się im w niewolę. Czystość wasza dowodzi światu, że można kochać bezinteresownie i ofiarnie, czerpiąc z Bożego Serca, że można radośnie oddać się wszystkim bez wiązania się z kimkolwiek, troszcząc się w szczególnie sposób o najbardziej opuszczonych. Posłuszeństwo wasze dowodzi światu, że można być szczęśliwym nie zatrzymując dla siebie prawa osobistego wyboru, lecz pozostając do całkowitej Bożej dyspozycji, zgodnie z tym, czego wymaga codzienne życie, znaki czasu, potrzeby zbawienia współczesnego świata.

Tak, przez wasze życie konsekrowane, także wasza działalność w świecie, indywidualna lub zbiorowa — czy to na polu zawodowym, gdzie jesteście pojedynczo lub wspólnie zajęci — uzyskuje wyraźniejsze ukierunkowanie na Boga, stając się przez to w pewien sposób jakby włączona i przemieniona w waszą konsekrację. Dzięki tej wyjątkowej i opatrnościowej strukturze wzbogacie dzisiaj Kościół szczególnym przykładem życia „świeckiego”,

^{4[4]} Tamże.

przeżywając je jako konsekrowani; oraz dajecie szczególny przykład życia „konsekrowanego” przeżywanego niejako przez świeckich.

Kapłani w instytutach świeckich

W tym miejscu pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na szczególny aspekt owocności waszych instytutów. Chcemy wspomnieć o licznej grupie tych, którzy poświęcili się Chrystusowi w kapłaństwie służebnym, a pragnąc się z Nim zjednoczyć nowym węzłem oddania się, składają profesję rad ewangelicznych, łącząc się w instytuty świeckie. Myślimy o naszych braciach w kapłaństwie Chrystusowym i pragnąc ich zachęcić, raz jeszcze podziwiamy w nich działalność Ducha Świętego, budzącego wciąż pragnienie wyższej doskonałości. To, co dotychczas powiedziano, odnosi się także do nich, wymaga jednak dalszego pogłębienia i sprecyzowania. Podejmują oni realizację rad ewangelicznych i zobowiązanie wobec wartości „świeckich” już nie jako świeccy, lecz jako duchowni, to znaczy zobowiązani do świętego pośrednictwa między Ludem a Bogiem. Oprócz chrztu i bierzmowania, które są podstawową konsekracją laikatu w Kościele, otrzymali następne wyróżnienia sakramentalne w święceniach kapłańskich, które dały im uprawnienia do pełnienia określonych funkcji dotyczących Eucharystii i Mistycznego Ciała Chrystusa. Pozostawiło to jednak nietkniętym „świecki” charakter powołania chrześcijańskiego, który mogą ubogacić, żyjąc jako „konsekrowani” w instytutach świeckich, lecz inne są wymagania ich duchowości, a także konsekwencje zewnętrzne w praktykowaniu rad ewangelicznych i obowiązkach świeckich.

Więź z Kościołem

Kończąc, pragniemy skierować do wszystkich usilne i ojcowskie wezwanie do pielęgnowania i rozwoju, do umiłowania zawsze i ponad wszystko wspólnoty kościelnej. Jesteście częścią żywną tej wspólnoty, albowiem i wy jesteście Kościołem; nie chcecie nigdy ograniczać jego sił twórczych. Nie można pojąć ani zrozumieć zjawiska kościelnego poza Kościołem. Nie dajcie się zaskoczyć ani nie ulegajcie zbyt częstej dziś pokusie, jakoby była możliwa autentyczna łączność z Chrystusem poza rzeczywistą jednością ze wspólnotą kościelną, kierowaną przez prawowitych pasterzy. Byłoby to pozorne i zwodnicze. Cóż mogłaby osiągnąć jednostka lub grupa, kierując się nawet intencjami subiektywnie najbardziej wzniosłymi i doskonałymi, bez tej wspólnoty? Wymagał jej Chrystus jako rękami dojścia do wspólnoty z Nim; w ten sposób wymagał miłości bliźniego jako dowodu naszej miłości wobec Niego.

Jesteście więc z Chrystusem i przez Chrystusa w Jego Kościele; Kościołem jest wasza miejscowa wspólnota, wasz instytut, wasza parafia, lecz zawsze we wspólnocie wiary, Eucharystii, karności, wiernej i lojalnej współpracy z waszym Biskupem i z Hierarchią. Wasze struktury i wasza działalność nie powinny was nigdy doprowadzać — czy jesteście kapłanami, czy świeckimi — do postawy „bipolarnej”, ani dawać „alibi” w zaangażowaniu wewnętrznym czy zewnętrznym, ani tym bardziej nie przeciwstawiać was waszym pasterzom.

Do tego was wzywamy, to tego zachęcamy, abyście mogli pośród świata być autentycznymi pracownikami jedynej zbawczej misji Kościoła w świecie wam właściwym, do którego zostaliście wezwani i zaproszeni.

Niech Pan was wspomaga w rozwoju i owocnych wysiłkach, a My wam udzielamy Naszego Apostolskiego Błogosławieństwa.